CZYTANKA

Stenografii polskiej i ruskiej

szkoły

LUBINA OLEWIŃSKIEGO.

Nr VII. Lwów, 1. Kwietnia 1865. Rok II.

Z litogr. J. Kostkiewicza.

Mowa
Alexandra Hr. Fredra
przy wręczeniu mu medalu w dniu 25. Marca 1865. r.

Szanowni Panowie!

Daremnie szukałbym słów, aby wyrazić uczucie, którem przepełnione serce moje, w tej uroczystej dla mnie chwili.

„Medal ofiarowany mi łącznie przez rodaków, jest zaszczytem, o którym nawet nie marzyłem."

„Nie mogę go przyjąć jako nagrodę, bo nagroda o wiele nad wszelką miarę przenosi moje zasługi. — Proszę wierzyć, że mówię szczerze."

„Nie mogę przyjąć jako zachętę do dalszéj pracy, bo dnie moje już skąpo wytknięte."

„Muszę więc uważać jako promyk szczęścia, którym chcieliście kochani bracia pozłocić zachód mojego życia. Dzięki wam — stokrotnie dzięki!"

„Mogłem, — powinienem był na polu piśmiennictwa więcéj działać. Wyznaję, — żałuję. — Teraz już za późno."

„Jakiekolwiek atoli były utwory moje, zawsze jednak aż przez dno sumienia czysty ich płynął zdrój."

„Nigdy, — nigdy, — to potomność przyzna: zawiść, chęć odwetu, złość albo oszczerstwo nie splamiły mego pióra. Jedyną moją dążnością było, zasłużyć na szacunek współbraci, współbraci wszystkich wszystkich, równych w miłości i poświęceniu się dla dobra drogiéj nam ojczyzny."

„Pozwólcie szanowni panowie, abym, jako wybranym dla wręczenia mi medalu, złożył w ręce wasze najserdeczniejszą i najuniżeńszą podziękę współrodakom za ten, jak mówiłem, wielce mi zaszczytny dowód ich życzliwości."

„Dziękuję i Tobie, mój dawny towarzyszu broni za przyjacielskie twoje słowa. — Dziękuję za drogie wspomnienia owych naszych dni trudów, walki, chwały, — dni nadziei, które już przeszły w tradycyję, ale które nasze serca z całą siłą młodości aż do grobu pielęgnować będą."

„Dziękuję wam kochani bracia w imieniu dzieci i wnucząt moich, dla których ten dzień w najpóźniejsze lata chlubą być nieprzestanie."

(Po udzielonem błogosławieństwie przez J. E. ks. arcybiskupa jubilat rzekł:)

„Nakłaniam głowę i wdzięcznem sercem przyjmuję błogosławieństwo twoje, najprzewielebniejszy arcypasterzu, a mogę cię zapewnić, że ostatnie moje westchnienie będzie modlitwą za wiarę i ojczyznę naszą."

Uszanowanie dla starych i przełożonych
(przez Ignacego Krasickiego)

Wiek sędziwy zawsze i sprawiedliwie winne sobie poszanowanie odbierał. Czci się w starcach wiadomość rzeczy, umysł żywością nieuprzedzony, gruntowność sądzenia o rzeczach, poznanie ludzi przewlekłem doświadczeniem nabyte. Cześć ta wielorakiemi sposobami obwieszczać się ma. Skłaniaj się przed siwą głową, mówi pismo Boże, a w tym wyrazie przepis, jak zwierzchnie starce czcić. Osłabione wiekiem siły potrzebują ochrony i wsparcia; w młodszych je znaleść powinni, nakoniec i to w uszanowanie starszych wchodzi, żeby przywary ich wieku znosić, ulegać, ile możności i nie dawać im uczuć, iż mogą się stać przykrymi. Jeżeli te obowiązki uciążliwe niekiedy zdawać się mogą, przypomnijmy sobie na ówczas, iż i my starymi być możem, a w onej porze pragnęlibyśmy, ażeby tak się z nami obchodzono. Rządcy narodów namiestnikami są Bożymi, a urzędnicy ich miejsce zastępują. Winniśmy im więc oprócz posłuszeństwa

uszanowanie takie, jakie ich urzędowi, i naszej podległości przystoi. Nie będzie podłe, gdy się w tych obrębach zamknie i zmieści.

Doskonalszym od nas, czy to w cnocie, czy w nauce, sprawiedliwie uszanowanie winniśmy, ileże doskonałość nie jest skutkiem przypadku, jak wiek, wola starszego i urząd. Sami przez się sprawami są szacunku swojego, a przeto tém uprzejmiej i znamienicej szanowanymi być mają. Dawniejsi odprawowali dalekie pielgrzymstwa, żeby mogli korzystać z widoku, przykładu i nauk znamienitych mężów: jakoż na dobre im wychodziła takowa pieczołowitość, stawali się albowiem podobnymi, albo przewyższali tych, których naśladować pragnęli.

Najwrzczystszy i najściślejszy jest obowiązek szanowania rodziców, choćby go nie przepisywała religia, prawo, samo go przyrodzenie w serca nasze wpaja i wdraża. W uszanowaniu rodziców mieszczą się wyżej wspomnione obowiązki, gdyż władzą i cnotą są znamienici, do pobudek zaś przybywa wdzięczność.

Золотиі зерна

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

О якъ много зменшилобыся непріятностей и въ якôмъ проживалобыся спокою, колибы затворившися въ кругѣ справъ власныхъ не вдавалося въ чужіи больше, ино столько, скôлко любовь ближнаго вдаватися въ таковіи допускае. Критика дѣлая честь письмамъ, о которыхъ привязує ся, не все однакожъ есть она неомыльнымъ знакомъ высшой совершенности критикующого; лекше есть ругатися ошибкамъ чужимъ, ако написати дѣло, котре бы отъ нихъ свобôднымъ було, або по крайной мѣрѣ [illegible], щобы пôднати трудъ исправленья [illegible].

Odpowiedź

na umieszczony Inserat w Gazecie Narodowej w Nr̲o̲ 49 z dnia 1go Marca 1865. r.

[illegible]

[illegible]

Народніи сербскіи пѣсни.

(Окончаніе)

Wzory niemieckich stenografiy.

V. Ungenannter in Tübingen.

Im Anfang war das Wort und das Wort war bei Gott und Gott war das Wort.

VI. Stolze.

VII. Rahm.

VI u. VII. Menschen, welche ihren sinnlichen Neigungen blindlings zu folgen und ihren Wünschen immer bereitwillig Gehör zu schen-

ken gewohnt sind, handeln nicht als denkende Wesen, sondern als willenlose Werkzeuge eigener und fremder Leidenschaft.

VIII. Aarauer Schnellschrift.

Electricitäts Ableiter sind das unfehlbarste Heil- und Präservativmittel gegen nervöse Leiden aller Art.

IX. Neue Lautschrift.

Es reden und träumen die Menschen viel von besseren künftigen Tagen; nach einem glücklichen goldenen Ziel sieht man sie rennen und jagen.

X. Rogel.

Es kamen drei Sänger zusammen, sie hielten die Harfen im Arm
Die Brust, der die Lieder entstumen, durchglühte Begeisterung warm

---

Uwiadomienie.

Prenumerata „Czytanki" dla uczniów stenografii we Lwowie i w Krakowie, jako też dla wszystkich, którzy nie są członkami Towarzystwa Stenografów polskich i ruskich zniżona została na 25 c. kwartalnie czyli 1 zł rocznie. Przedpłatę przyjmuje kasyer Towarzystwa p. Jackowski pod l. 172 m. u p. Kiecego na 1. piętrze, tudzież księgarnia p. Wilda.

Dyrekcya.
